

Sygn. akt I ACa 1541/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SA Beata Byszewska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Zembrzuska

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Ż. i M. Z. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki i pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2013 r., sygn. akt II C 802/10

1. oddała obie apelacje;

2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Bogdan Świerczakowski Marzanna Góral Beata Byszewska

I ACa 1541/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie

1. zasądził od pozwanego (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. Z. kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia
2. umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia kwoty 2000 zł
3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie
4. zasądził od powodów K. Z. i M. Z. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W. kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

5. nakazał ściągnąć z kwoty zasądzonej w punkcie 1 wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 5 000 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Dnia 23 czerwca 2007r. powódka zawarła związek małżeński z M. Z. (2). Tego samego dnia bezpośrednio po uroczystości zaślubin odbyło się wesele małżonków w restauracji (...) przy ul. (...) w W., prowadzonej przez pozwaną spółkę. W weselu uczestniczyło 111 osób. Koszt zorganizowania przyjęcia wyniósł 21.000 zł. W trakcie wesela powódka oraz jej mąż ulegli zatruciu pokarmowemu Salmonellą. Pierwsze objawy zatrucia pojawiły się u powódki już w trakcie wesela kiedy to zaczęła odczuwać bóle brzucha. Z czasem objawy zaczęły się nasilać. Po weselu, które zakończyło się ok. 6 rano powódka wraz z mężem udali się na poprawiny. W tym czasie pojawiły się u powódki wymioty, biegunka a później także wysoka gorączka. Na podobne objawy skarżyli się także inni goście weselni, w efekcie czego poprawiny mimo starannego przygotowania nie udały się bowiem goście zamiast częstować się potrawami czekali w kolejce do ubikacji. Po konsultacji lekarskiej powódka we wtorek trafiła do Szpitala (...) przy ul. (...) w W. gdzie spotkała kolejnych gości weselnych. W szpitalu zrobiono powódce badania, które wykazały obecność pałeczek Salmonelli typhimurium, podawano leki w formie kroplówek. Powódka spędziła w szpitalu 7 dni. Przez pierwsze trzy dni z uwagi na bardzo wysoką gorączkę, biegunkę oraz torsje nie miała praktycznie kontaktu z otoczeniem. Towarzyszyło jej upokorzenie związane z niekontrolowanymi wymiotami i wypróżnieniami, codziennie miała wykonywane badania związane z pobieraniem wymazu z odbytu. Po raz pierwszy była w stanie umyć się dopiero 5 dniach od przyjęcia.

U męża powódki M. Z. (2) nie pojawiły się objawy zatrucia, jednak także on nie czuł się dobrze. Regularnie odwiedzał żonę w szpitalu, był także w stałym kontakcie z innymi gośćmi, u których pojawiły się objawy choroby. W sumie na zatrucie Salmonellą zachorowały 34 osoby uczestniczące w weselu, z czego 8 osób było hospitalizowanych. Wśród osób zarażonych było dziecko w wieku 12 lat i kobieta w ciąży. Czynnikiem etiologicznym stwierdzonym w badaniach laboratoryjnych o osób chorych była pałeczka Salmonella z gr. B Typhimurium. Zatruciu uległ także jeden z pracowników pozwanej, który w dniu poprzedzającym wesele spożył niewielką ilość tatarsa. W związku z zatruciem kilkudziesięciu osób uczestniczących w przyjęciu powódka oraz jej mąż spotkali się z negatywnymi komentarzami a ich wesele do chwili obecnej kojarzy się źle i wywołuje przykre wspomnienia. Wśród gości weselnych byli zarówno członkowie rodziny pary młodej, jak również osoby z kręgu osób zawodowo zwianych z małżonkami, szefostwo męża powódki, ważni klienci biznesowi. Po wyjściu ze szpitala powódka jeszcze przez dwa tygodnie pozostawała na zwolnieniu lekarskim. Z powodu choroby powódka nie pojawiła się na ważnej dla niej gali związanej z nagradzaniem marek, za którą była odpowiedzialna jako dyrektor do spraw kontaktów z klientami. W wyniku zatrucia straciła na wadze, musiała stosować specjalną dietę, nie miała możliwości cieszenia się nocą poślubną. Małżonkowie byli także zmuszeni do przełożenia terminu podróży poślubnej, w którą ostatecznie udali się 2 miesiące po ślubie.

Przed zorganizowaniem przyjęcia weselnego powódki Restauracja (...) uzyskał wszelkie wymagane zgody do prowadzenia działalności oraz przechodził kontrole w zakresie stanu sanitarnego.

Dnia 25 czerwca 2007r. w lokalu pozwanego Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny przeprowadził kontrolę, która wykazała zły stan sanitarno – higieniczny tj. w pomieszczeniach kuchni brudne zmywalne ściany, brudne otwory wentylacyjne w kuchni „zimnej”, cukierni oraz magazynie artykułów suchych, brak mydła przy umywalce w.c. dla pracowników, trzech pracowników posiadało otwarte niezabezpieczone rany na dłoniach, nieprawidłową segregację surowców, półproduktów i gotowych potraw w urządzeniach chłodniczych, surowce, półprodukty, gotowe potrawy nie były zabezpieczone przed zanieczyszczeniem, nieprawidłowe były warunki przechowywania gotowych potraw gdyż temperatura w chłodni wynosiła 11 °C zamiast maksymalnie 4°C, jeden z pracowników który brał udział w przygotowywaniu potraw w kuchni „zimnej” był nosicielem Salmonella z gr. B Typhimurium. Bezpośrednią przyczyną zakażenia były produkty serwowane na przyjęciu.

Mąż powódki M. Z. (2) zmarł 16 grudnia 2009 roku po narodzinach pierwszego dziecka M. Z. (1) ur. (...). Spadek po M. Z. (2) nabyli po 1/2 części żona K. Z. oraz M. Z. (1).

Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie pozwu dotyczyło odszkodowania oraz zadośćuczynienia w związku z rozstrojem zdrowia powódki i jej nieżyjącego już męża M. Z. (2), jak również zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych przez pozwanego związanych z zatruciem Salmonellą ich oraz ich gości na przyjęciu weselnym zorganizowanym przez pozwaną spółkę w dniu 23 czerwca 2007r. Powódka dochodziła zarówno roszczeń należnych jej bezpośrednio, jak również wynikających z nabycia spadku po M. Z. (2) przez nią oraz małoletniego M. Z. (1). Obydwoje powodowie nabyli bowiem spadek po M. Z. (2) po 1/2 części. Powodowie wnosili o zasądzenie na rzecz powódki K. Z. kwoty **360 zł** z tytułu kosztów leczenia, badań lekarskich oraz zapewnienia ochrony medycznej starszej córce powódki, **500 zł** z tytułu kosztów specjalistycznych diet rehabilitacyjnych mających na celu wyeliminowanie nosicielstwa pałeczek Salmonelli, **1.800zł** z tytułu utraconych zarobków w związku z miesięcznym zwolnieniem lekarskim powódki, **425 zł** z tytułu utraconych zarobków jej męża w związku z korzystaniem z tygodniowego zwolnienia lekarskiego, **50.000 zł** z tytułu odszkodowania za utratę przez powódkę możliwości rozwoju zawodowego wynikającą z nieobecności na kluczowych dla jej kariery wydarzeniach, **50.000 zł** z tytułu odszkodowania za długotrwałą nieobecność męża powódki w pracy, pogorszenie relacji z obecnymi na weselu klientami, utratę bonusu rocznego, **50.000 zł** z tytułu zadośćuczynienia za brak możliwości wykorzystania przez powódkę i jej męża urlopów wypoczynkowych, wykorzystanych na walkę z chorobą, zadośćuczynienie za niemożność wyjechania w podróż poślubną, **150.000 zł** tytułem zadośćuczynienia za brak możliwości, wynikających z zaleceń medycznych zrealizowania planów poczęcia dziecka w miesiącach bezpośrednio następujących po ślubie oraz wynikający z tego całkowity rozstrój osobistych planów życiowych na najbliższy rok licząc od daty wesela, **150.000 zł** z tytułu zadośćuczynienia za brak możliwości normalnego i godnego przeżywania własnego ślubu, wesela, nocy poślubnej, miesiąca miodowego oraz podróży poślubnej, **40.000 zł** z tytułu zadośćuczynienia za cierpienia powódki wynikające z ciężkiego przebiegu zatrucia pokarmowego, za pobyt w szpitalu zakaźnym w bardzo ciężkich warunkach. Żądanie pozwu obejmowało zasądzenie na rzecz powoda M. Z. (1) kwoty **425 zł** z tytułu utraconych zarobków z tytułu tygodniowego zwolnienia lekarskiego M. Z. (2) jak również powodowie dochodzili zasądzenia na ich rzecz (w 3/4 części na rzecz K. Z. i 1/4 na rzecz M. Z.) kwoty **2.640 zł** z tytułu kosztów komunikacji, dojazdów, telefonów i faksów, kwoty **53.300 zł** z tytułu kosztów przygotowania ceremonii ślubnej, przyjęcia weselnego, środków transportu, strojów, innych koniecznych wydatków ślubnych i weselnych, które zostały utracone w wyniku ostatecznego wyniku przyjęcia weselnego, jak również po 1/2 części na rzecz obydwójga powodów kwoty **10.000 zł** z tytułu odszkodowania za prowadzenie przez męża powódki dwutygodniowej akcji informacyjno- pomocowej dla rodzin obojga nowożeńców oraz przyjaciół , 24h/ dobę 7 dni w tygodniu.

Rozważając podstawę prawną zgłoszonych roszczeń, Sąd Okręgowy wskazał, że niewątpliwie męża powódki M. Z. (2) łączyła z pozwaną spółką umowa, mająca za przedmiot przygotowanie i organizację przez pozwaną przyjęcia weselnego w dniu 23 czerwca 2007r. za kwotę 21.000 zł, która stanowiła zobowiązanie wzajemne zamawiającego. Wskazuje na to treść zobowiązania do zapłaty z 24.06.2007 r. Z materiału dowodowego nie wynikało natomiast ażeby stroną tej umowy była powódka. Nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego stanowiło podstawę do dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że niekiedy nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika może jednak stanowić zarazem czyn niedozwolony co prowadzi do zbiegu odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej. Zgodnie bowiem z art. 443 k.c. okoliczność, że działanie lub zaniechanie, z którego szkoda wynikła, stanowiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego uprzednio zobowiązania, nie wyłącza roszczenia o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego, chyba że z treści istniejącego uprzednio zobowiązania wynika co innego. Powodowie wskazując na odpowiedzialność pozwanego, powoływali się na fakt zatrucia Salmonellą, do którego doszło podczas konsumpcji potraw serwowanych na weselu w dniu 23 czerwca 2007 roku. Wykazanie w toku niniejszego procesu powyższej okoliczności przemawiałoby za uznaniem, iż w tym przypadku nastąpił zbieg kontraktowej i deliktowej odpowiedzialności pozwanej spółki a bez znaczenia stałaby się okoliczność, że stroną umowy (zamawiającym) był jedynie nieżyjący już mąż powódki M. Z. (2). W każdym bowiem przypadku pozwana ponosiłaby odpowiedzialność za szkodę wynikającą z zatrucia, pozostającą w normalnym związku przyczynowym z działaniem lub zaniechaniem pozwanej, z tą wszakże różnicą, że w przypadku odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego szkoda

obejmowałyby nie tylko szkodę majątkową (poniesione straty i utracone korzyści) lecz również szkodę o charakterze niemajątkowym (zadośćuczynienie). Podstawą prawną żądania zadośćuczynienia stanowiłby art. 445 § 1 k.c. zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W przypadku żądania zadośćuczynienia § 3 art. 445 k.c. wskazuje jednak, że roszczenie to przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Biorąc pod uwagę, że roszczenie nie zostało uznane przez pozwanego a powództwo zostało wytoczone już po śmierci M. Z. (2), roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu rozstroju zdrowia jakiego doznał M. Z. (2) nie może być skutecznie dochodzone przez spadkobierców.

W ocenie Sądu Okręgowego kluczowa dla przesłanek odpowiedzialności pozwanego jest kwestia ustalenia czy pozwany swoim zawinionym działaniem lub zaniechaniem spowodował zatrucie Salmonellą powódki oraz jej męża. Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie pozwala na wysnucie wniosku graniczącego z pewnością, że do zatrucia doszło podczas przyjęcia weselnego w dniu 23 czerwca 2007r. zorganizowanego przez pozwanego. Na powyższe wskazują ustalone fakty, chronologia zdarzeń oraz zasady logicznego rozumowania. Należy zgodzić się z biegłą D. K. co do tego, że ustalenie ze 100% pewnością, który konkretnie produkt spowodował zatrucie Salmonellą możliwe byłoby jedynie w oparciu o badanie mikrobiologiczne tego produktu, co jest niemożliwe z uwagi na brak próbek żywności użytej do produkcji potraw serwowanych podczas przyjęcia. Próbki takie nie zostały zachowane i nie istniały również w chwili przystąpienia do czynności przez pracowników (...) w dniu 25 czerwca 2007r. Pałeczek Salmonelli nie wyhodowano na materiale pobranym tego dnia do badań, co nie oznacza przecież, że źródło takie nie istniało w dniu 23 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy w pełni podzielił wywoły D. K. w tym zakresie, ponieważ ze 111 osób uczestniczących w uroczystości weselnej, zachorowały 34 osoby, z czego 8 osób było hospitalizowanych. U osób tych stwierdzono, iż przyczyną zachorowania była pałeczka Salmonelli. Także zatruciu Salmonellą uległ jeden z pracowników pozwanego. Zatrucie tych osób, w ocenie Sądu Okręgowego, musiało być związane z tym co osoby te robiły wcześniej. Jak to zostało ustalone, po uroczystości zaślubin bez uprzedniego toastu, osoby te udały się bezpośrednio do restauracji (...) gdzie spożywały serwowane produkty. Nie wszystkie osoby, u których stwierdzono obecność Salmonelli uczestniczyły także w poprawinach, które odbyły się 24 czerwca 2007r. Co więcej, u części osób pierwsze dolegliwości pojawiły się już w trakcie wesela (mąż świadka B. C., powódka K. Z.). Jednocześnie pojawienie się objawów zachorowania w różnym czasie po kilku lub kilkunastu godzinach od spożycia jest zjawiskiem normalnym, zależnym od rodzaju spożytego produktu, ilości bakterii w tym produkcie, poziomu odporności danej osoby, ilości i rodzaju innych spożywanych produktów (np. alkoholu). Nadto w ocenie Sądu Okręgowego za przyjęciem, iż do zatrucia doszło podczas wesela w (...) przemawiają istotne nieprawidłowości, jakie miały miejsce w procesie przygotowania potraw. Należy do nich zaliczyć po pierwsze złe warunki sanitarne, niewłaściwą temperaturę przechowywania produktów (chłodni), stwierdzenie nosicielstwa pałeczek Salmonelli u jednego z pracowników kuchni pozwanego i brak mydła w toalecie dla pracowników, co prowadzi do wniosku, że pracownicy nie mieli możliwości właściwej dezynfekcji dłoni. Za karygodny należy jednocześnie uznać fakt dopuszczenia do pracy w kuchni osoby będącej nosicielem Salmonelli i to niezależnie od tego czy osoba ta brała bezpośredni udział w przygotowaniu potraw. Niezależnie więc od pierwotnego źródła istnienia Salmonelli w lokalu możliwe było zanieczyszczenie krzyżowe przez przeniesienie pałeczek na powierzchnie mające kontakt z żywnością czy też samą żywnością. Do tego dochodzi kolejna możliwa przyczyna w postaci nienależytego transportu mięsa (brak agregatu chłodniczego) przez dostawcę. Okoliczność ta obciąża pozwanego. Biorąc zatem pod uwagę jednoczesne istnienie tak wielu możliwych źródeł zatrucia Salmonellą w procesie przygotowania potraw przez pozwanego, w zestawieniu z niewątpliwym faktem zatrucia tą właśnie bakterią aż 34 spośród 111 osób uczestniczących w przyjęciu nie może być zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwość co do tego, że do zatrucia doszło podczas przyjęcia zorganizowanego przez pozwanego a tym samym, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zatrucia zarówno na płaszczyźnie wyznaczonej przez art. 415 k.c. (w zw. z art. 416 k.c.) jak i art. 471 k.c.

Sąd Okręgowy ocenił, że żądanie pozwu nie mogło być jednak uwzględnione w takim zakresie jak żądali tego powodowie, ponieważ stosownie do art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. § 2. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany

poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wykazanie zarówno związku przyczynowego, jak i wysokości szkody obciąża stronę powodową zgodnie z art. 6 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie przedstawili jakichkolwiek dowodów na okoliczność wykazania wysokości szkody powstałej tak po stronie M. Z. (2) jak i K. Z.. Nie zostały zgłoszone żadne dowody z dokumentów ani nawet wskazane podstawy wyliczenia dochodzonych strat i korzyści. Nawet w przybliżeniu nie przedstawiono uzasadnienia sposobu ich wyliczenia, a twierdzenia co do wskazywanych w pismach procesowych kwot były czysto gołosłowne. Brak było jednocześnie podstaw do zastosowania art. 322 k.p.c. bowiem nie zachodziła sytuacja tego rodzaju, że ściśle udowodnienie wysokości żądania było niemożliwe lub nader utrudnione. Jako nieudowodnione zostały zatem oddalone roszczenia z punktów 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 14 (pismo k 452).

Jako nieuzasadnione, Sąd Okręgowy ocenił także żądanie zapłaty kwoty 53.300 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na „przygotowanie ceremonii ślubnej, przyjęcia weselnego, środków transportu, strojów, innych koniecznych wydatków ślubnych i weselnych, które zostały utracone wyniku ostatecznego wyniku przyjęcia weselnego”, ponieważ powódka ani jej małżonek nie dokonali pełnej płatności za usługę zgodnie ze zobowiązaniem zapłaty sformułowanym w dniu 24.06.2007r (k 61), a nadto doszło do zawarcia związku małżeńskiego przez powódkę i M. Z. (2), odbył się ślub i wesele, a poniesione wydatki nie tylko że nie zostały udowodnione co do wysokości, to również nie mogą być oceniane w kategoriach poniesionej szkody, jak również brak jest związku przyczynowego między ewentualną szkodą a zatruciem Salmonellą.

Za uzasadnione w części, Sąd Okręgowy uznał żądanie powódki w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną wywołaniem u niej zatrucia pokarmowego na podstawie art. 445 k.c. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę charakter (gorączka, torsje, biegunka, omdlenia, osłabienie), rozmiar, czas trwania dolegliwości u powódki (pierwsze pięć dni z objawami), konieczność hospitalizacji w związku z chorobą (przez okres ponad tydzień) w połączeniu z rodzajem wykonywanych zabiegów (kroplówki, pobieranie wymazów do badania kału), stres powódki związany z własną chorobą, konieczność stosowania diety i ograniczenia stąd wynikające. Na sytuację powódki i wynikające stąd cierpienia psychiczne wpływały także brak możliwości pełnego uczestniczenia przez nią w uroczystości weselnej z uwagi na złe samopoczucie, jak również w poprawinach, brak możliwości wyjazdu w zaplanowaną po uroczystości podróż poślubną. Powyższe okoliczności uzasadniają przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 20.000 zł, jako rekompensujące doznaną uszczerbek majątkowy. Żądanie powódki w tym zakresie było stanowczo zbyt wygórowane.

Zdaniem Sądu Okręgowego, żądanie zadośćuczynienia po części znajdowało uzasadnienie w treści art. 448 k.c. w związku z naruszeniem dóbr osobistych powódki. W odniesieniu do żądań przysługujących z tego tytułu mężowi powódki, aktualne pozostaje natomiast powołanie się na treść art. 445§ 3 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że chociaż pełnomocnik powódki nie wskazał wprost na przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych jako podstawę prawną powództwa to jednak uczynił to w sposób pośredni, odwołując się do kazusu związanego ze sprawą toczącą się przez Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości z powództwa S. L. przeciwko TUI Deutschland GmbH & Co. KG dotyczącą zadośćuczynienia za zmarnowany urlop czyli rekompensaty szkody niemajątkowej powstałej wskutek naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do wypoczynku.

W cenie Sądu Okręgowego, okoliczności faktyczne sprawy pozwalają na uznanie, że w wyniku doprowadzenia przez zaniehdania pozwanego do zatrucia znacznej ilości gości weselnych doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci dobrego imienia i spokoju. Zbędne jest natomiast podejmowanie próby konstruowania na potrzeby niniejszego procesu innego rodzaju dóbr osobistych podlegających ochronie. W ocenie Sądu Okręgowego dobrem takim nie jest przynależne osobie wstępującej w związek małżeński prawo do przeżycia nocy poślubnej, poczęcia dziecka w trakcie tej nocy lub też w czasie bezpośrednio następującym po dacie zaślubin, ani też prawo do odbycia podróży poślubnej w określonym czasie. Nie może być także uznane za dobro osobiste prawo kontrahenta do uzyskania właściwego świadczenia przez drugą stronę umowy zgodnie z treścią zobowiązania. Nienależyte wykonanie umowy może co najwyżej rodzić odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. Natomiast niedogodności związane z koniecznością przełożenia tych czynności na okres po powrocie do pełnej sprawności psychofizycznej należy raczej traktować

w kategoriach krzywdy niemajątkowej, związanej z samym zatruciem (art. 445 k.c.). Wskazać także należy, że małżonkom udało się doprowadzić do poczęcia dziecka (małoletniego M. Z. (1)), jak również wyjechali w podróż poślubną, aczkolwiek nie do Meksyku jak zaplanowali lecz na Malediwy. Powódka nie wykazała jednocześnie jakiego rodzaju planów życiowych nie udało jej się zrealizować w okresie roku po weselu co mogło mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na podstawie art. 445 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, bez wątpienia natomiast ze względu na masowe zatrucie gości weselnych ucierpiało jej dobre imię bowiem uroczystość w oczach gości kojarzy się i będzie się kojarzyć przez długi czas z zatruciem, jego objawami, badaniami, wizytami lekarskimi, hospitalizacją. Można zgodzić się co do tego, że na skutek zatrucia naruszone zostało prawo powódki do spokoju i odpoczynku po uroczystościach weselnych, bowiem zamiast pielęgnować dobre wspomnienia związane ze złożeniem przysięgi małżeńskiej, musiała ona interesować się zdrowiem pozostałych uczestników przyjęcia, przeproszać za skutki wesela, wysłuchiwać negatywnych komentarzy, odczuwać wstyd i upokorzenie. W tych okolicznościach za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał żądanie zasądzenia na rzecz powódki dalszej kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

W ocenie Sądu łączna kwota 40.000zł stanowi właściwe i adekwatne do stopnia doznanego rozstroju zdrowia i naruszonych dóbr osobistych powódki zadośćuczynienie. Jak to wskazywano poprzednio, roszczenie o zadośćuczynienie przysługujące M. Z. (2) nie może być obecnie skutecznie dochodzone z uwagi na treść art. 448 k.c. w zw. z art. 445 § 3 k.c.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podniósł, że ponieważ ustalenie rozmiaru szkody niemajątkowej (krzywdy) następuje na datę wydania wyroku w niniejszej sprawie (art. 363 § 2 k.c.), żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia za okres poprzedzający wydanie wyroku (od daty wniesienia pozwu) nie znajduje uzasadnienia.

Sąd umorzył postępowanie w części w jakiej powództwo zostało cofnięte na podstawie art. 203 k.c. w zw. z art. 355 k.p.c.

O kosztach sądowych należało orzec na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokacie (Dz.U. nr 163 poz. 1348 ze zm.),

O obowiązku pokrycia przez powódkę części opłaty sądowej Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 2 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28.07.2005r. (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części, tj. w punktach III, IV i V wnosząc o jego zmianę i zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych oraz dalszej kwoty 20 000 zł z tytułu zadośćuczynienia z tytułu rozstroju zdrowia zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.

Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Powódka zarzuciła:

-naruszenie art. 23 k.c. oraz art. 23 w zw. z art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, że zatrucie spowodowało naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci spokoju i dobrego imienia, a jednocześnie nie przyjęcie, że także w postaci zdrowia, godności, prawa do intymności, w konsekwencji przyznanie zadośćuczynienie tylko z tego tytułu;

-art. 445 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że adekwatne zadośćuczynienie dla powódki z tytułu rozstroju zdrowia to kwota 20 000 zł;

-naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powódki całością kosztów procesu oraz art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego od powodów kosztów procesu ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi okręgowemu pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany zarzucił;

-naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny dowodów, skutkującej przypisaniem winy pozwanemu, choć brak bezpośrednich dowodów rzekomych zaniedbań;

-naruszenie art. 321 k.p.c. poprzez przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych nie wskazanych w pozwie i nie mających oparcia w podstawie faktycznej powództwa;

-art. 429 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przypisanie pozwanemu winy za działania dostawcy mięsa choć przedstawił dowód na zlecenie dostaw profesjonalści;

- art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i zasądzenie kwot zadośćuczynienia nieadekwatnych do charakteru i rozmiaru uszczerbku w sytuacji gdy dolegliwości były przemijające, ich skutki nie trwały długo i nie pozostawiły żadnych skutków.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie były uzasadnione i podlegały oddaleniu.

Biorąc pod uwagę, że pozwany zakwestionował zasadę odpowiedzialności i w konsekwencji wysokość zasądzonych kwot, a powódka jedynie wysokość zadośćuczynienia z każdego tytułu, w pierwszej kolejności odnieść należy się do apelacji pozwanego.

Sąd odwoławczy związany jest zarzutami naruszenia prawa procesowego, ewentualne naruszenia prawa materialnego bierze pod uwagę także z urzędu. Dokonanie wykładni prawa materialnego może być właściwie ocenione jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zarzutów naruszenia prawa procesowego zmierzających zakwestionowania stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 07 marca 1997r. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania.

Jeśli chodzi o zarzucane naruszenie prawa procesowego to wskazać należy, że Sąd Apelacyjny aprobuje utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może dojść wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego i innym źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r. III CK 314/05, Lex nr 172176). W związku z tym tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925).

Zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji pozwanego były nieuzasadnione. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy nie budzi zastrzeżeń, a podniesione w apelacji zarzuty nie podważają tej oceny.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy trafnie uznał, że ocena dowodów, w tym szczególnie opinii biegłej K.-K. oraz zeznań świadków, pozwala na wysnucie wniosku graniczącego z pewnością, że do zatrucia doszło podczas przyjęcia weselnego, czego w istocie w apelacji skarżący pozwany nie kwestionuje, podnosząc jedynie, że nie można przypisać pozwanemu zawinienia, gdyż możliwe są różne hipotezy poza przyjętą przez Sąd pierwszej instancji. Stwierdzić należy jednak, że pomimo konstruowania takich twierdzeń pozwany nie wykazał w toku procesu przed sądem pierwszej instancji, jak również nie wykazuje tego w apelacji, poprzez skuteczne zwalczenie ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie, wysokiego, graniczącego z pewnością prawdopodobieństwa przyjęcia innej, niezawinionej przez pozwanego przyczyny zatrucia Salmonellą. Skarżący snuje jedynie domysły, że przyczyną zatrucia mogło być namnażanie się bakterii na półmiskach i talerzach w toku przyjęcia podczas gorącej nocy bądź, że doszło do przeniesienia bakterii wśród pracowników poprzez wspólne mydło czy ręcznik. Przede wszystkim brak jest tego typu ustaleń, że noc, w czasie której miało miejsce wesele była gorąca, nie ma też w aktach informacji, czy sala była klimatyzowana czy nie, jak również nie zostało ustalone, wbrew stanowisku apelującego pozwanego, aby mogło dojść do zakażenia przez używanie wspólnego mydła czy ręcznika przez personel, tego typu okoliczności pozwany nie wykazywał, a także nie usiłuje ich wykazać obecnie poprzez kwestionowanie ustaleń faktycznych. Jednocześnie nie można podzielić poglądu, że gdyby przyjęć wersję, że bakterie namnażały się na półmiskach czy przeszły między pracownikami z powodu używania wspólnych mydła i ręcznika, to wówczas pozwany nie odpowiadałby w tej sprawie. Wszak to pozwany jako profesjonalny podmiot powinien dbać o to, aby w trakcie przyjęcia, które organizował, na stołach znajdowały się świeże i nie zepsute potrawy, powinien też przewidywać, jeśli była w istocie gorąca noc, że potrawy na półmiskach mogłyby się zepsuć i stanowić potencjalne źródło zatrucia. Jeśli tego nie dopełnił- świadczyłoby to o niedbalstwie pozwanego. Podobne uwagi należy odnieść do ewentualnego wspólnego mydła i ręczników. Bowiernie takie zorganizowanie kwestii sanitarnych dla pracowników, aby korzystali ze wspólnego ręcznika, zamiast np. z jednorazowych, mogłoby być poczytane również za niedbalstwo pozwanego.

W toku procesu, nie ustalono, jaka konkretnie potrawa mogła być źródłem zatrucia, bowiem nie zostały zachowane próbki produktów, pomimo, że lokal był kontrolowany następnego dnia po zakończeniu wesela, bo już w poniedziałek. Nie zaś jak podnosi to skarżący w apelacji –dopiero po kilku dniach. Z tej przyczyny pozwany nie może zwolnić się podnosząc, że dostarczenie mięsa powierzył profesjonalnej firmie (zarzut naruszenia art. 429 k.c.). Gdyby pozwany wykazał, że źródłem zatrucia było mięso, to można byłoby rozważać, czy zlecenie dostarczenia mięsa innej firmie zwolniło pozwanego z odpowiedzialności, szczególnie , gdy się zważy, że dostawca ten transportował mięso w złych warunkach i prowadził działalność bez nadzoru Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił zaniedbania pozwanego, które w świetle zasad logicznego rozumowania, wspartego także wiadomościami specjalnymi biegłej ułożyły się w ciąg zdarzeń umożliwiający przyjęcie graniczące z pewnością, że do zatrucia na przyjęciu weselnym doszło przy przygotowywaniu potraw przez pracowników pozwanego z uwagi na złe warunki sanitarne w restauracji, niewłaściwą- zbyt wysoką- temperaturę przechowywania produktów, stwierdzenie nosicielstwa pałeczek Salmonelli u jednego z pracowników kuchni, brak mydła w toalecie, co skutkowało niemożnością dezynfekcji dłoni przez pracowników pozwanego. Nie może także ująć uwadze, że u pracownika restauracji stwierdzono nosicielstwo takiego samego rodzaju Salmonelli, jaką stwierdzono u gości weselnych. Trafnie zatem, w oparciu o niewadliwie oceniony materiał dowodowy, Sąd pierwszej instancji przyjął, że niezależnie od pierwotnego istnienia Salmonelli w lokalu, możliwe było zanieczyszczenie krzyżowe przez przeniesienie pałeczek Salmonelli na powierzchnie robocze, sprzęt czy samą żywność.

Powyższe daje podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za zatrucie powódki. Zarzuty apelacji, które w istocie stanowią polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, nie podważają tej oceny.

Nieuzasadniony był zarzut orzeczenia ponad żądanie, gdy chodzi o przyjęcie przez Sąd Okręgowy rodzajów naruszonych dóbr osobistych. Zwrócić trzeba uwagę, że powódka szeroko opisywała, jakiego rodzaju dobra zostały naruszone w związku z zatruciem powódki i innych gości na weselu, w tym wskazywała w pismach i zeznaniach, jako podstawę faktyczną –brak możliwości prawidłowego przeżywania własnego wesela, brak dobrych wspomnień z tej uroczystości, a także pretensje innych uczestników wesela, złe skojarzenia z weselem powódki, negatywne komentarze. Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy przyjął, że dobra te nie muszą być tak szczegółowo opisywane, zaś sprowadzają

się one do naruszenia praw do spokojnego przeżywania uroczystości, określonego jako prawo do spokoju, oraz do naruszenia dobrego imienia. Do naruszenia tych dóbr doszło wobec ustalenia, że wesele powódki było przez znajomych i rodzinę oceniane krytycznie, a powódka doznała negatywnych uwag gości.

Na akceptację zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego, że uzasadnione były żądania powódki w zakresie zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia i z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Obie strony zaskarżyły wysokość kwot z tego tytułu. Pozwany podnosił, że są to kwoty zawyżone, a powódka, że zaniżone.

Wskazać należy, że Sąd orzekający w danej sprawie co do wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę posiada dużą swobodę w tym zakresie (wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 1998 r. II CKN 756/97, Lex nr 786545). Jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasadzone zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07 marca 2014r. I ACa 1273/12, Lex nr 1441577).

Wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria, wpływające na tę postać kompensaty, bądź też gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym. (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 stycznia 2000 r. III CKN 536/98- Lex 6942276, ten sam Sąd w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 kwietnia 2002 r. II CKN 605/00- Lex 484718 i w wyroku z dnia 26 września 2002 r. III CKN 1037/00 Lex 56905).

Zwrócić należy uwagę, że obie strony nie kwestionowały ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego co do zakresu doznanej przez powódkę krzywdy zarówno w związku z rozstrojem zdrowia, jak i naruszeniem dóbr osobistych. Powódka nie podważa ustaleń Sądu Okręgowego, które doprowadziły ten Sąd do przyjęcia, że naruszone zostały dobra osobiste powódki w postaci spokoju i dobrego imienia. Wskazywane w apelacji dobra osobiste, których naruszenia zdaniem skarżącej nie zostały wzięte pod uwagę przez Sąd pierwszej instancji (zdrowie, godność, prawo do intymności) nie dają się wywieść ze stanowiska powódki i podstawy faktycznej roszczeń formułowanych w toku procesu (ostateczne stanowisko w pismach z 20 sierpnia 2013 r. i 15 grudnia 2013 r. punkty 10-12). Natomiast niewątpliwie rozważając zadośćuczynienie za rozstrój zdrowia, więc na innej podstawie, Sąd Okręgowy uwzględnił dolegliwości zdrowotne, ich natężenie, długotrwałość oraz doznania związane z rodzajem choroby i sposobem leczenia powódki. Ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji zasługują na akceptację.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przyznane powódce kwoty zadośćuczynienia z każdego z tytułów, są adekwatne do stopnia krzywdy zarówno doznanej w związku z rozstrojem zdrowia , jak i naruszeniem dóbr osobistych. Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do przyjęcia, że przyznana powódce z każdego z tytułów kwota jest rażąco wygórowana lub zaniżona.

Prawidłowe było także rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w zaskarżonym wyroku, gdy Sąd pierwszej instancji przyjął, że powódka uległa w znacznej części roszczenia. W istocie wadliwie Sąd Okręgowy przywołał art. 98 k.p.c., zamiast art. 100 k.p.c., co zmienia poprawności rozstrzygnięcia i obciążenia powódki całością kosztów procesu, skoro rzeczywiście powództwo zostało uwzględnione w nieznacznej części. Okoliczności sprawy nie dają natomiast podstaw do przyjęcia, że w stosunku do powodów zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek umożliwiający odstąpienie od obciążenia powodów kosztami procesu w pierwszej instancji. Powódka nie wykazała okoliczności, które mogłyby przemawiać za takim uznaniem. Stąd brak było podstaw do zastosowania wobec strony powodowej art. 102 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c., o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Marzanna Góral SSA Bogdan Świerczakowski SSA Beata Byszewska